

Sygn. akt. IV Ka 138/18

I.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Stanisław Jabłoński

Protokolant Katarzyna Wikiera

przy udziale Ryszarda Walkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r.

sprawy **P. B., syna R. i B. z domu B.**

ur. (...) w H.,

oskarżonego o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Miliczu

z dnia 30 listopada 2017 roku sygn. akt II K 79/15

II. **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

III. **zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

Sygn. akt. IV Ka 138/18

UZASADNIENIE

P. B. został oskarżony o to, że w okresie od maja 2013 roku do 13 lutego 2014 roku w miejscowości Ś. gm. M., będąc zobowiązanym z mocy ustawy oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 28 marca 2003 r. sygn. akt RIIIC 19/03 do lożenia na utrzymanie małoletniej J. B. (1) miesięcznych rat w kwocie 220 zł, następnie podwyższonych wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Miliczu, sygn. akt RIIIC 123/12 z dnia 31 października 2012 r. do kwoty 500 zł, płatnych do rąk matki dziecka K. K., uporczywie uchylał się od tego obowiązku, narażając dziecko na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

- **tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.**

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017r., sygn. akt II K 79/15 Sąd Rejonowy w Miliczu:

I. uznał oskarżonego P. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 209 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązał oskarżonego systematycznego wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na rzecz córki J. B. (1);

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając:

I. obrazę przepisu prawa karnego materialnego, tj. art. 209 § 1 k.k. polegającą na uznaniu, że P. B. dopuścił się przestępstwa określonego w art. 209 § 1 k.k., podczas gdy ustalenia Sądu nie potwierdzają wyczerpania dyspozycji tego przepisu, wszak do znamion występku należy uporczywość uchyłania się od obowiązku oraz narażania osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych;

Z ostrożności procesowej podniosła ponadto:

II. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na: dowolnym i sprzecznym z całokształtem materiału dowodowego uznaniu za w pełni wiarygodne zeznania K. K. i odmówieniu wiarygodności zeznaniom matki oskarżonego B. B., oraz wyjaśnieniom oskarżonego P. B., sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego przyjęciem, że śmierć ukochanej dla P. B. osoby – J. B. (2) w marcu 2013 roku nie mogła przełożyć się na złą kondycję psychofizyczną oskarżonego, która rzutowała na okres późniejszy, objęty zarzutem (od maja 2013), zwłaszcza że to ona finansowała i wypełniała w znacznej mierze życie oskarżonego;

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż choroba matki oskarżonego nie wymagała jego stałej opieki, w sytuacji gdy przeczą temu dowody nieosobowe.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego P. B., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna, a zawarte w środku odwoławczym zarzuty i argumentacja przedstawiona na ich poparcie stanowi jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

Obraza przepisów prawa materialnego, podnoszona przez skarżącego, stanowi uchybienie, które z istoty swojej ma wpływ na treść orzeczenia. Dotyczy ona naruszenia przepisów prawa karnego materialnego przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Warunkiem skazania osoby postawionej w stan oskarżenia jest wykazanie, że jej zachowanie wyczerpywało znamiona czynu określonego w przepisie ustawy karnej, przyjętym za podstawę skazania. Znamiona te powinny być opisane w części dyspozytywnej rozstrzygnięcia oraz rozwinięte w jego uzasadnieniu poprzez wskazanie, jakie zachowanie *in concreto* zostało uznane za przestępne oraz na podstawie jakich dowodów. Wszystko to zostało prawidłowo wykazane przez Sąd I instancji, a zarzut apelującego w tym zakresie należy uznać za chybiony.

Odnosząc się szczegółowo do tego zarzutu wskazać należy, iż przepis art. 209 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym aktem oskarżenia, penalizuje zachowania polegające na uporczywym uchyłaniu się od wykonania ciężącego z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, w efekcie czego osoba ta narażona jest na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W kontekście powyższego wskazać należy, że realizacja znamion w/w czynu zabronionego następuje, jeżeli sprawca:

1) był zobowiązany do obowiązku opieki bądź z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego;

- 2) uchylał się od tego obowiązku w sposób uporczywy;
- 3) uchylanie polegało na niełożeniu na utrzymanie osoby uprawnionej;
- 4) w wyniku tego niełożenia osoba uprawniona narażona została na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Istotą zamachu sprawcy jest uporczywe uchylanie się od wykonania obowiązku utrzymania materialnego względem własnej rodziny, w tym wypadku córki, czym naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Samo zachowanie zawierające się w pojęciu "uchylanie się" polega na niewypełnieniu ciężącego na sprawcy obowiązku, który jest możliwy do wykonania.

W pojęciu „uchyla się” mieści się negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do wykonania nałożonego na nią obowiązku, który sprawia, że mimo obiektywnej możliwości jego wykonania, sprawca obowiązku tego nie wypełnia, gdyż wypełnić go nie chce lub też zlekceważył obowiązek nałożony wyrokiem. Do powodów uzasadniających niewykonanie ciężącego na sprawcy obowiązku w orzecznictwie zaliczono na przykład ciężką chorobę (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86) lub pozbawienie wolności, jeżeli w tym okresie nie miał on możliwości zarobkowania lub innych źródeł majątkowych, z których możliwe było wypłacanie należności alimentacyjnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., III KK 144/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2010 r., V KK 74/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1051). Można również usprawiedliwiać brak świadczenia ze strony sprawcy przyczynami subiektywnymi, to jest zależnymi od sprawcy, lecz niezawinionymi lub zawinionymi w niewielkim stopniu. Żadna z tych przyczyn nie zachodzi w przypadku oskarżonego P. B.. Miał on bowiem możliwość podjęcia pracy, znalezienia źródeł zarobkowania, a z możliwości tych nie skorzystał z przyczyn leżących po jego stronie. Oskarżony, jak wynika z akt sprawy, nie był również zainteresowany losem swojej córki ani nie miał potrzeby kontaktu z dzieckiem.

Co w niniejszej sprawie jest bezdyskusyjne, to fakt, iż obowiązek alimentacyjny P. B. względem córki wynikał z orzeczenia Sądu, zaś w okresie objętym zarzutem – to jest w okresie od maja 2013 r. do 13 lutego 2014 r. – narażona była ona na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W tym bowiem czasie utrzymywana była bowiem ze środków rodziny matki, która nie pracowała i była zarejestrowana jako bezrobotna w Urzędzie Pracy, ze świadczeń uzyskanych z funduszu alimentacyjnego, w kwocie 350 złotych za okres od 1 października 2012 r. do 30 września 2013 r., a następnie w kwocie 500 złotych za okres od 1 października 2013 r. do 30 września 2014 r. a także z zasiłku rodzinnego. Ze strony ojca natomiast nie uzyskała, w okresie objętym aktem oskarżenia, żadnych środków finansowych. To, że dziecko korzystało również z prywatnych lekcji języka angielskiego czy zajęć ze szkoły muzycznej jest bez znaczenia dla obowiązku alimentacyjnego ojca. Wszak sama matka dziecka K. K. zeznała, że opierała się w tym na pomocy ze strony nieżyjącego już brata, matki oraz jej braci, a córka musiała z braku środków i śmierci brata zrezygnować z czegoś, gdyż rodziny nie było na to stać. Oskarżony natomiast nie utrzymywał i nadal nie utrzymuje kontaktów z dzieckiem, nie podejmuje prac dorywczych i lekceważy nałożony na niego orzeczeniem Sądu obowiązek alimentacyjny.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń przyjęcie przez Sąd meriti, iż oskarżony uchylał się od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego na rzecz córki i czynił to w sposób uporczywy.

Uporczywość natomiast łączy w sobie dwa elementy. Pierwszy z nich charakteryzuje postępowanie sprawcy od strony podmiotowej, a polega na szczególnym nastawieniu psychicznym, wyrażającym się w nieustępliwości co do zmiany decyzji o niewykonywaniu ciężącego na sprawcy obowiązku. Drugi element natomiast ma charakter obiektywny i polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas, na przykład na wstrzymywaniu się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych co najmniej przez 3 miesiące (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7, poz. 86) lub płaceniu ich nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od należnych.

W analizowanej sprawie oskarżony nie przekazywał na rzecz córki jakichkolwiek pieniędzy. Zaprzeszał to czynić jeszcze w kwietniu 2011 r., a i wcześniej wpłacał niewielkie i raczej symboliczne kwoty. Nie można przy tym nie zauważyć, iż mimo pozostawiania osobą bezrobotną na utrzymaniu matki oskarżony zaczął dokonywać wpłat tytułem alimentów od 13 sierpnia 2014 r. Nie są to kwoty duże, wpłacane są one nieregularnie i w kwocie znacznie niższej niż zasądzone alimenty. Fakt ten świadczy o możliwości choćby częściowego spełnienia świadczenia alimentacyjnego przez oskarżonego. Istota takiego obowiązku sprowadza się bowiem do systematycznego łożenia na rzecz uprawnionego, tak, aby zaspokajać bieżące jego potrzeby. Zachowania oskarżonego polegające na niewpłacaniu, w okresie objętym zarzutem, żadnej kwoty tytułem obowiązku alimentacyjnego noszą znamiona uporczywości. Choroba matki wszak powstała wcześniej i nie może być usprawiedliwieniem dla oskarżonego od niewywiązywania się z nałożonego nań obowiązku. Oskarżony tłumaczył także fakt niełożenia na utrzymanie córki chorobą i zgonem babci. Śmierć ta nastąpiła jednak w dniu 16 marca 2013 r., a więc przed okresem objętym aktem oskarżenia. Fakt zaś choroby psychicznej oskarżonego i konieczności leczenia się u (...) nie może stanowić w realiach niniejszej sprawy okoliczności usprawiedliwiającej niewykonanie obowiązku alimentacyjnego. U oskarżonego zdiagnozowano w latach 2006-2008 wprawdzie psychozę, ale, jak wynika, z opinii biegłych psychiatrów została ona wyleczona. Terapię podjął zaś w marcu 2014 r., a więc po okresie objętym aktem oskarżenia, zaś, co warte podkreślenia, biegli psychiatrzy stwierdzili, iż w chwili popełnienia zarzucanego czynu miał zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Jest dla Sądu Odwoławczego rzeczą oczywistą, że łożąc na utrzymanie córki choćby w części oskarżony mógłby uchronić się od stawianego mu zarzutu. Rzecz jednak w tym, że oskarżony nie przekazywał na dziecko żadnych, nawet symbolicznych kwot. Nie podjął również żadnej próby ugody z matką dziecka ani innych działań zmierzających do wypełnienia przez niego obowiązku alimentacyjnego. Nie było zatem z jego strony woli i chęci wypełnienia tegoż obowiązku, o czym świadczy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie.

W toku przeprowadzonego przed Sądem I instancji, jak też w toku postępowania odwoławczego zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oparte zostały na całokształcie zgromadzonego oraz ujawnionego w toku rozprawy głównego materiału dowodowego, który oceniony został z poszanowaniem reguł wynikających z art. 5 i art. 7 k.p.k. Ponadto Sąd Rejonowy swoje stanowisko co do sprawstwa i winy oskarżonego, co wynika z analizy wyroku sporządził zgodnie z wymogami, o których mowa w art. 424 § 1 i § 2 k.p.k.

Podkreślić trzeba, iż powoływany przez skarżącego zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i z związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że Sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a tym samym dokonał oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywę wskazanej wyżej zasady procesowej. Natomiast ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. co sprawia, iż w konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia sądu. Zarzut o tym charakterze nie może się bowiem sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami Sądu meriti. W ocenie Sądu odwoławczego dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Nadto Sąd orzekający respektował zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) i zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.) i w sposób pełny i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga to, że prawidłowo Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka K. K., które są logiczne, spójne i zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Prawidłowo również Sąd Rejonowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka B. B.. Warto też podkreślić, iż przyznanie wiary zeznaniom pokrzywdzonej nie nosiło cech dowolności – wręcz przeciwnie, Sąd Rejonowy z rozważą i ostrożnością podszedł do treści składanych przez nią zeznań. Sąd a quo zdawał sobie bowiem sprawę, że w odniesieniu do zeznań osoby emocjonalnie zaangażowanej w sprawę, zachodzi możliwość braku obiektywności. Analiza zeznań tego świadka

powinna być zatem szczególnie uważna. Zeznania składane przez K. K. w toku całego postępowania były szczegółowe, dokładnie kreślące obraz sytuacji. Inne dowody, uznane przez Sąd I instancji za wiarygodne, korespondują z wersją zdarzenia przedstawioną przez świadka, stanowiąc weryfikację prawdziwości jej twierdzeń.

Ocena zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego została przeprowadzona w sposób staranny i kompletny, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd a quo wskazał powody, dla których dał wiarę treści zeznań świadka K. K.. Szczegółowo uzasadnił również, dlaczego odmówił wiary części wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka B. B.. Rekonstrukcja przebiegu inkryminowanego zdarzenia na potrzeby zaskarżonego wyroku została bowiem poprzedzona wszechstronną i wieloaspektową analizą całokształtu dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej. Konfrontacja treści poszczególnych dowodów doprowadziła Sąd Rejonowy do trafnych ustaleń w zakresie zachowań oskarżonego, które wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. Nie można zatem twierdzić, że ocena dokonana została w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu zdarzenia. Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd Rejonowy w żadnym miejscu uzasadnienia nie twierdzi, iż śmierć babci oskarżonego J. B. (2) w marcu 2013 r. nie mogła się przełożyć na złą kondycję psychofizyczną oskarżonego, która rzutowała na okres późniejszy, objęty zarzutem. Sąd I instancji stwierdza tylko kiedy nastąpił zgon i że nastąpiło to przed okresem wskazanym w zarzucie, co jest faktem obiektywnym. Sąd prawidłowo też przyjmuje, iż nie mogło to mieć wpływu na niewywiązywanie się przez oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego. Co więcej jeżeli śmierć babci faktycznie wywołała w oskarżonym zły stan psychofizyczny, czego Sąd nie kwestionuje, to jednak dopiero rok później oskarżony rozpoczął terapię. Z opinii biegłych psychiatrów wynika zaś, że forma psychiczna podejrzanego była dobra, a objawy depresyjne, o ile były, nie miały znaczącego nasilenia. Wcześniejszy długi okres niepłacenia alimentów także wskazuje na to, iż śmierć babci i jej wcześniejsza choroba pozostają bez związku z obowiązkiem łóżenia przez oskarżonego na utrzymanie córki.

Chybiony jest zarzut obrońcy błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, a odnoszący się do choroby matki oskarżonego i konieczności zapewnienia jej opieki. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku może stanowić przyczynę odwoławczą, jeżeli uchybienie to mogło mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Błąd ten odnosi się więc tylko do tych ustaleń faktycznych, w oparciu o które sąd wydaje orzeczenie. Matka oskarżonego istotnie choruje, nie budzi to żadnych wątpliwości. Oskarżony stara się zapewnić jej opiekę. Sęk jednak w tym, iż matka oskarżonego choruje od wielu lat, a analiza dokumentów zebranych w sprawie, zwłaszcza dokumentacji medycznej, wskazuje, iż jej choroba nie uniemożliwia jej samodzielnego zamieszkiwania. Wprawdzie wymaga ona pomocy innych osób, jednak w okresie kiedy oskarżony był pozbawiony wolności zajmowała się nią doraźnie kuzynka. Trafnie wskazuje natomiast Sąd Rejonowy, że istnieje również możliwość skorzystania z pomocy ośrodków pomocy społecznej, które świadczą usługi opiekuńcze w miejscach zamieszkania.

Reasumując, przy tak oczywistej bezzasadności zarzutu podniesionego w apelacji, Sąd Odwoławczy, w pełni dzieląc ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, uznał za zbędne szczegółowe odniesienie się do każdego z twierdzeń zawartych w środku odwoławczym, gdyż sprowadzać by się to musiało jedynie do powtórzenia analizy dowodów przedstawionej wyczerpująco przez Sąd I instancji.

Wskazany w wywiedzionej apelacji zakres zaskarżenia (co do całości wyroku), obligował Sąd Okręgowy także do oceny, czy zaskarżone orzeczenie nie nosi cech rażącej niewspółmierności w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Kara orzeczona przez Sąd Rejonowy w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, uwzględnia w należyty sposób stopień społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz realizuje wystarczająco cel kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący uzasadnił wymierzoną karę, uwzględniając podczas dostosowywania jej rodzaju i wysokości do oskarżonego, wszystkie dyrektywy z art. 53 k.k., bacząc przy tym, by nie przekroczyła ona stopnia winy. Z powyższych względów, kara ta mieściła się w granicach swobodnej decyzji sędziowskiej i jako taka pozostaje słuszna. Dlatego Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego także w tej części.

W niniejszej sprawie nie zachodzą także bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 § 1 k.p.k.

Zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oparto się na przepisie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz.223 z późn. zm.).